

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 4 gr. 50, za granicę 6 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem 6 łam 35 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 łam. 10 gr. W numerach świątecznych oraz z r. rowincji o 25 proc. drożej, zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Administracja nie bierze odpowiedzialności za terminowe umieszczenie ogłoszeń. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

DO Nr. DZISIEJSZEGO ZAŁĄCZAMY NASZ BEZPŁATNY DODATEK NIEDZIELNY p.t. „ŻYCIE” Nr. 6

W dniu 13 lutego 1930 lutego Pod protektoratem Pana Wojewody Władysława Raczkiewicza

BAL MORSKI

W SALONACH KASYNA GARN. W WILNIE.

DOCHÓD NA CELE TYGODNIA MORSKIEGO

WILEŃSKI DOM TOWAROWO-PRZEMYSŁOWY „Bracia Jabłkowscy” SP. AKC.

Wilno, Mickiewicza 18, tel. 7—33.

ZE WZGLĘDU NA WIELKIE ZAINTERESOWANIE SIĘ SZANOWNEJ KLIENTELI, PRZEDŁUŻAMY „BIAŁY TYDZIEŃ” DO DNIA 17 lutego.

DYREKCJA.

PODZIĘKOWANIE.

Panu Doktorowi Dobrzańskiemu, oraz Panu Doktorowi J. Janowiczowi za przeprowadzenie niezmiernie trudnych operacji i uratowanie Matki i Babki naszej, Zofii Proszkowskiej, jak również siostrą i całemu personelowi Lecznicy przy Al. Róż. Nr. 2 za troskliwą opieką najserdeczniejsze podziękowanie składa

1560 D Rodzina.

OD ADMINISTRACJI

czas odnowić prenumeratę na miesiąc L U T Y.

Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

INTROLIGATORNIA

„DZIENNIKA WILEŃSKIEGO” MOSTOWA Nr. 1. TELEFON Nr. 1244
 OPRAWY KSIĄŻEK, ROCZNIKÓW, KSIĄG BUCHALTERYJNYCH I INNE ROBOTY. WYKONANIE STARANNE. CENY PRZYSTĘPNE

OTWARTA OD 8-jej DO 4-jej POP.

Z WARSZAWY

Rutynowany Technik budowlano-kanalizacyjny przyjmie administrację solidnego domu w Wilnie. Udziela również porad w kwestjach: budowlanych, kanalizacyjnych, wodociągowych i t. p. Poważne referencje. Adres: ul. Brzeg Antokolski Nr. 6 m. 4.

1552 D2

9-go lutego o 6-tej wieczorem odbędzie się przedstawienie amatorskie, koncert i melo - deklamacja W SALI ŚW. ZYTŹY, Kazimierzowski 3. Dochód przeznaczony na najbiedniejszych, wspieranych przez 5-ty Oddział Tow. Św. Wincentego. Cena biletów od 3 zł. do 50 gr. 77-1 o

PREZYDENT ESTONJI W POLSCE.

(Od specjalnego wystannika „Dziennika Wileńskiego.”)

Wczoraj wkroczył w granice Polski Prezydent Estonji dr. Otto Strandman.

Na spotkanie wysokiego gościa redakcja „Dziennika Wileńskiego” wysłała jednego ze swych współpracowników na granicę polsko-łotewską na stacji Turmont.

Przygotowania w Turmoncie.

Stacja graniczna Turmont już od paru dni szykowała się do przyjęcia gościa. Wybudowano dwie bramy tryumfalne, jedną na granicy państwa ozdobioną Orłami Białymi i drugą na stacji kolejowej, którą ozdobiono herbami Polski i Estonji oraz flagami obu państw. Cały dworzec również udekorowano flagami.

Przyjazd pociągu Prezydenta Rzeczypospolitej.

O godz. 2 min. 10 po południu na stację Turmont zjechał specjalny pociąg Prezydenta Rzeczypospolitej, którym przyjechały osoby urzędowe mające powitać Prezydenta Estonji.

W pociągu tym przybyli z Warszawy szef kancelarii cywilnej p. Prezydenta, p. Lisiewicz, naczelnik Wydziału Wschodniego M. S. Z. p. Hołówo, pułkownik Trzaska-Durski przydzielony, w charakterze adjutanta do osoby Prezydenta Estonji, p. Leon Chrzanowski, naczelnik wydziału prasowego M. S. Z., jednocześnie z Warszawy przybyli poseł estoński w Warszawie min. Karol Tofez i attaché wojskowy pułk. Jacobsen, z Wilna tym samym pociągiem przybyli wojewoda Raczkiewicz i gen. Litwinowicz.

Po godzinnym postoju pociąg ruszył w kierunku stacji lotewskiej Zengale, wraz z wszystkimi osobami urzędowymi, oprócz wojewody Raczkiewicza i gen. Litwinowicza.

Na stacji Zengale.

W międzyczasie wysłannik nasz udał się na terytorium lotewskie, gdzie miał sposobność przekonać się, że władze lotewskie potraktowały wizytę Prezydenta Strandmana bardzo chłodno. Na stacji Zengale nie było ani jednej flagi o barwach estońskich.

Przyjazd Prezydenta Estonji do Zengale.

O godz. 4 i pół na stację Zengale przybył Prezydent Strandman. Kompanja lotewska oddała mu należne honory. Natychmiast po przybyciu pociągu weszli do niego dyr. Hołówo i dyr. Lisiewicz wraz z otoczeniem i zaprosili dostojnego gościa do pociągu Prezydenta Rzeczypospolitej.

Prezydent Estonji na ziemi polskiej.

W parę minut potem pociąg przybył do Turmontu. Zapłonęły światła elektryczne na bramach tryumfalnych, a na całej przestrzeni

od granicy do stacji szpaler kolejowej straży ogniowej oświetlał drogę pochodniami.

W chwili gdy Prezydent Estonji stanął na ziemi polskiej, powitał go wojewoda Raczkiewicz. General Litwinowicz zdał raport, po czym orkiestra odegrała hymn estoński, a bataljon piechoty, oddziały przysposobienia wojskowego i szwadron K. O. P. sprezentowały broń. Prezydent Strandman po polsku powitał oddziały wojskowe. W odpowiedzi huknęło „Czołem Panie Prezydencie”.

Starosta brasławski Januskiewicz powitał gościa imieniem powiatu granicznego i wręczył mu album z widokami powiatu. Przemawiał również członek wydziału powiatowego p. Kwinto. Wójt gminy smoleńskiej powitał p. Prezydenta, wręczając mu chleb i sól.

Odjazd do Wilna.

Przy dźwiękach hymnu estońskiego i okrzykach licznie zgromadzonej ludności okolicznej Prezydent Estonji oraz ze swym otoczeniem w osobach min. Spr. Zagr. Jana Lattika, dyr. protokołu Johana Leppika, gen. Gustawa Jokurona i innych odjechał w kierunku Wilna. Podczas postoju w Nowoświęcianach na peronie zgromadziły się oddziały K.O.P., i młodzież szkolna. Orkiestra K. O. P. wykonała szereg melodji polskich. W chwili odjazdu rozległy się okrzyki „Ellagu Eesti”—niech żyje Estonia.

Przyjazd do Wilna.

O godz. 8 min. 40 wieczorem Prezydent Estonji został powitany na dworcu w Wilnie. Peron był prostru zalany światłem. Między szpalerem roślin podzwrotnikowych dostojny gość przeszedł do sali bufetu 1 klasy zamienionej na salon. Tu wygłosił przemówienie powitalne prezydent miasta Folejewski, podkreślając węzły kulturalne łączące Estonję i Polskę. Wojewoda Raczkiewicz wygłosił przemówienie wnosząc toast na cześć Prezydenta Strandmana.

Na przemówienie wojewody Raczkiewicza odpowiedział dostojny gość, wnosząc toast za rozwój Wilna dla pomyślności Rzeczypospolitej Polskiej.

Po przemówieniu wojewody Raczkiewicza kwartet smyczkowy, pod kierunkiem Romana Hermana, odegrał hymn estoński, zaś po przemówieniu Prezydenta Strandmana — hymn polski.

Raut w sali dworca, w którym wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa, przeciągnął się aż do czasu odjazdu p. Prezydenta Estonji do Warszawy. Wyjazd nastąpił o godz. 10 wiecz.

Konferencja ks. ks. Arcybiskupów w sprawie religijnego wychowania młodzieży.

(KAP). W dniu 7-go b. m. odbyła się w Warszawie konferencja Księży Arcybiskupów, spowodowana potrzebą zajęcia stanowiska w pewnych sprawach, dotyczących Kościoła, a zwłaszcza wydarzeń ostatniego czasu w dziedzinie wychowania młodzieży.

Od pewnego bowiem czasu poczęły się ujawniać w kwestjach, dotyczących młodzieży szkolnej, niepokojące dążności czynników, wpływających na kształtowanie się ducha naszej młodzieży. Dążności te objawiają się w wystąpieniach działaczy z kół Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych, zdradzających nieduwacznym zamiary wyrzucenia ze szkół wpływu religijnego. Te same tendencje, sprzeciwiające się religijnemu wychowaniu młodzieży, uwidatnił wyższy kurs nauczycielski, t. zw. Pedagogium w Warszawie.

Ostatnią konferencją, zwołaną w styczniu r. b. do Łowicza przez Towarzystwo Kultury i Oświaty, subwencjonowane ogromną sumą z Banku Gospodarstwa Krajowego, i przemowy osób z dziedziny szkolnictwa na tej konferencji wygłoszone ujawniły zapatrywania, religijnemu wychowaniu młodzieży oraz religji katolickiej tak

wrogie, że wywołały powszechny głos oburzenia.

Niestety, także niektóre zarządzenia samego Ministerstwa W. R. i O. P. wskazują na to, że i w tych najwyższych sferach wychowawczych i oświatowych panuje niedocenianie potrzeby religijnego wpływu na wyrabianie ducha młodzieży. Wskazywano np. na mieszanie w szkołach dzieci innowierczych z dziećmi katolickimi, na wprowadzanie nauczycieli innowierczych, jako nauczycieli wychowawców dzieci katolickich, na obniżanie liczby godzin nauki religji. Szczególnie niepokojące działały pewne oświadczenia p. ministra W. R. i O. P. co do roli religji w wychowaniu młodzieży. Ponadto w dziedzinie moralnej zatrwodziło polecenie przez Ministerstwo W. R. i O. P. pisarza, znanego ze swych zgubnych poglądów na moralność prywatną i publiczną, jako prelegenta dla młodzieży.

Objawy takie dowodzą, że państwowe czynniki wychowawcze dążą do nadawania szkolnemu wychowaniu cech jeśli nie bezreligijności, to religijności mglistej i symultanizmu wyznaniowego.

Episkopat Polski, będąc głównym opiekunem dusz młodzieży, odczuwa w szczególności sposób niebezpieczeństwa, z takich prądów płynące, i potępia je, jako niweczące moralność chrześcijańską, a nawet podstawy trwałości państwowej.

Konferencja Ks. Ks. Arcybiskupów omówiła wytyczne dla przeciwdziałania tym szkodliwym objawom. Stanowisko przez Episkopat zajęte, jest zgodne z ostatnią

Wyrok w procesie fałszerzy czerwonońców.

BERLIN, 8.2. (Pat.). W słynnym procesie politycznym przeciwko fałszerzom czerwonońców, na który od szeregu tygodni skierowana była powszechna uwaga kół politycznych Niemiec i zagranicy, ogłoszono dziś wyrok. Na podstawie tego wyroku postępowanie karne przeciwko dwóm emigrantom gruzińskim Karumidzemu i Sadaciruszwilliemu oraz dwóm współoskarżonym Niemcom zostało wstrzymane. Pozostałych trzech

Encykliką Ojca św. o wychowaniu młodzieży, która także wskazuje na wyższe napiętnowane niebezpieczeństwo.

Równocześnie postanowiono, że Episkopat zwróci się do Rządu z odpowiednimi postulatami, a do wiernych ze wskazaniem w celu utrwalania w sercach młodzieży zasad wiary Chrystusowej i ochrony tych serc przed wszelkimi, szkodliwymi dla nich prądami.

oskarżonych sąd uwolnił od winy i kary. Koszt postępowania pokryć ma skarb państwa. Ogłoszony wyrok przyjęli obecni na sali oklaskami. Wiele osób gratulowało oskarżonym. Przy wejściu do sądu i wewnątrz zmocniony oddział policji czuwał nad porządkiem, który zresztą nigdzie nie został zakłócony. Prokuratora zamierza wnieść odwołanie.

Komunikat Stronnictwa Narodowego

Dziś dnia 9 lutego o godzinie 12 $\frac{1}{2}$, w sali Stowarzyszenia św. Zyty przy zaułku Kazimierzowskim Nr. 3 odbędzie się ogólne zebranie kół dzielnicowych „Popławy i Nowy Świat”. Udział członków jest obowiązkowy. Sympatycy będą mile widziani.

ROczne żeńskie kursa stenografji

otwarte zostaną od dn. 11 lutego b. r. przy Liceum Handlowym S. PIETRASZKIEWICZÓWNY W WILNIE.

Nauka na każdym kursie trwa 5 miesięcy, po 2 godziny 3 razy tygodniowo, od godz. 6—8-jej wiecz.

Warunki przyjęcia: ukończenie 6 klas szkoły średniej. Abiturjentki szkół, gdzie stenografia jest wykładana, mogą być przyjęte na kurs II.

Opłata wynosi 15 zł. miesięcznie. Po ukończeniu i złożeniu egzaminów wydawane będą świadectwa. Zapisy przyjmuje kancelaria Liceum Handlowego codziennie od godz. 10-jej—2-jej (ul. Żeligowskiego 1—2). 51—50

B. B. traci grunt pod nogami.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. B. B. wycofał swą listę przy wyborach w okręgu sandomierskim.

Senat wobec dekretu prasowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Senacka komisja prawnicza 7 głosami B. B. przeciwko 5-ciu uchwaliła wniosek o odrzuceniu projektu ustawy w przedmiocie wydawania „Dziennika Ustaw”.

Chodzi o ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw” uchwały sejmowej o zniesieniu dekretu prasowego.

Mniejszość zapowiedziała odrębny wniosek.

Propaganda komunizmu w Związkach Zawodowych.

Aresztowanie prof. Wolnej Wszechnicy dr. A. Ettingera i 68 towarzyszy.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Władze bezpieczeństwa wkroczyły do lokalu Zw. Zaw. Pracowników Handlowych i Biurowych w czasie gdy odbywał się tam odczyt d-ra Ettingera, który miał charakter komunistyczny. Ettinger został aresztowany.

WARSZAWA. (Pat.) Władze policyjne otoczyły wczoraj lokal Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Bankowych, mieszczący się przy ul. Senatorskiej 33, przyczem aresztowano 68 osób, między in. prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej dr. Adama Ettingera. Wczoraj wieczorem podczas odczytu dr. A. Ettingera do lokalu związku wkroczyła policja i przeprowadziła rewizję. Przy obecnych znaleziono szereg kompromitujących dokumentów, stwierdzających, że należeli oni do organizacji wyrotowej. Ponadto znaleziono dwa nabite rewolwery, do których nikt się nie chce przyznać. Przeprowadzone śledztwo wykazało, że członkowie związku prowadzili od dłuższego czasu propagandę komunistyczną. Ostatnio zamierzali wystąpić podczas jurtejskiej akademii młodzieży robotniczej P. P. S. i wywołać na sali niepokój i zamieszanie.

W ciągu nocy policja przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach zatrzymanych, a także u prelegenta, dr. Adama Ettingera, przy ul. Wolskiej 66, przyczem wykryto również szereg kompromitujących dowodów.

ORĘDZIE PAPIESKIE.

O prześladowaniach religijnych w Rosji sowieckiej.

RZYM, 8.2. (Pat.) „Osservatore Romano” ogłasza orędzie papieskie o prześladowaniach religijnych w Rosji sowieckiej. Orędzie wspomina o codziennych potwornych świętokradztwach. Potępia aresztowania kapłanów i wiernych, zarówno prawosławnych, jak i katolików, zamknięcie kilkuset kościołów, zniesienie niedziel, zmuszanie robotników fabrycznych do podpisywania deklaracji o bezboźnictwie.

Dalej orędzie występuje ostro przeciwko organizatorom kampanji ateistycznej i twórcom frontu antyreligijnego, którego celem jest posiew zepsucia w duszach młodzieży. Wspominając wreszcie o licznych inicjatywach Papieża, które dotychczas nie wydały pożądanych rezultatów, orędzie zawiadamia, iż dla przeblagania Opatrzności Papież odprawi w dniu 19 września w bazylice św. Piotra specjalną mszę ekspjacyjną.

Gen. Haller przybędzie do Gdyni w 10-tą rocznicę objęcia wybrzeża.

Jak donosi „Kurier Poznański”, koło Wielkiej Wsi. Wraz z generałem obchód 10 rocznicy objęcia wybrzeża polskiego przybędzie 10 lutego do Pucka i Gdyni generał J. Haller, który zamieszka w majątku „Starzyński Dwór”, dere polską.

„Najlepiej oszczędza ten, kto kupuje dobry krajowy towar i nie przepłaca.”

Polska Składnica Galanteryjna
 WYTWÓRNIA POŃCZOCH, SKARPEK I RĘKAWICZEK
 FRANCISZEK FRLICZKA

Wilno, ul. Zamkowa 9, róg Skopówki. — Telefon 6—46.
 Najtańsze źródło kupne nici, pończoch skarpek i bielizny.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

O podstawy moralne.

Warszawa, dnia 8 lutego.

Z rzadkim pośpiechem sejm polski przesuwa budżet po budżecie. Największy ciężar pracy spoczął na komisji budżetowej. Dzięki temu, dyskusja mija bardzo szybko.

Jest rzeczą najbardziej znaną, że na czoło dyskusji wybijają się zagadnienia natury moralnej.

Przy takim np. budżecie ministerjum reform rolnych wyłoniła się kwestja przywiązania chłopstwa polskiego do kraju. Czem go przywiązać? Pos. Opolski z Str. Chł. z jednej strony, a pos. Michalkiewicz z Piasta z drugiej są zwolennikami koncepcji przywiązania ludu do kraju korzyściami materialnymi. Obraz, jaki p. Opolski roztoczył, dowodzący, że chłop nasz, nienasycony ziemią, jest nastawiony nieżyczliwie na państwowe ujmowanie zagadnień, był bardzo ponury. Zdawało się, że poza jego słowami tkwi obawa, czy duszami chłopskimi nie zawiadnie utylitarizm komunizmu. Temu materialistycznemu stosunkowi przeciwstawił pos. Milik z Str. Nar. instynktowy, samorządny, pochodzący z najgłębszych uczuć patriotyzm chłopstwa, który swój obowiązek obywatelski wypełni rzetelnie, bez względu na to, czy i jak zostanie reforma rolna dokonana. Wystąpienie jego świadczyło o wysokiej kulturze patriotycznej i głębokiej samowiedzy chłopstwa z Podlasia. Obyśmy takich Milików mieli miliony!

Przy budżecie min. sprawiedliwości — poza wystąpieniem pos. Trąpczyńskiego, który jak zwykle poruszył sumentum sejmowe i narodu przedstawieniem demoralizacji, jaką wniosły za sobą rządy niedawne w tym resorcie — najciekawsze było ujęcie stosunku do praworządności przez posła z BB Seidlera. Posłowie prawnicy z BB głoszą zasadę, że prawo powinno być wykładnikiem wymagań i warunków życiowych wymagań chwili. Zapominają, że takie oportunistyczne pojęcie zasady istoty praw może doprowadzić do katastrofy moralnej, bo faktycznie usiłują oni wprowadzić bismarckowską zasadę o supremacji siły ponad prawem.

Najbardziej wszakże doniosłe były obrady nad budżetem ministerjum oświaty. Konstytucja gwarantuje Kościołowi Katolickiemu przodujące stanowisko wśród wyznań, jakie w państwie istnieje. Przez analogię narodowi polskiemu należy się w kraju również czołowa pozycja, on bowiem jako jego naturalny gospodarz ponosi za państwo największą odpowiedzialność. Sfery kierownicze ministerjum stoją na stanowisku odmiennym. P. Czerwiński uważa, że rząd powinien stać na stanowisku awyżnaniowem i anarodowem, podporządkować wszystkie państwu, a wszelkie kierunki, domagające się uprzywilejowania i Kościoła i narodu, traktować jako szerszą demoralizację. Któżby mógł kiedykolwiek przypuszczać, że znajduje się minister oświecenia publicznego Rzeczypospolitej, który z trybuny parlamentarnej będzie jako jeden z celów swej działalności zapowiadał bezwzględna walkę obozów narodowemu i katolickiemu, jako czynnikiem rzekomej demoralizacji etycznej i defetyzmu państwowego!

Oświadczanie p. min. Czerwińskiego znalazło całkowite uznanie w łonie BB. i BBS. Mówcy obu tych stronnictw rządowych nie tylko aprobowali jego politykę, ale jeszcze podsycali ministra, aby jaknajwięcej użył wysiłku, by zgnieść wpływy obozu narodowego i wyrwać młodzież z pod oddziaływania „nacionalizmu i klerikalizmu”.

Czwartkowa i piątkowa dyskusja w sejmie była zapoczątkowaniem wielkiej walki, jaką społeczeństwo polskie musi rozegrać z czynnikami rozkładowymi o podstawy moralne i kierunek wychowania tak społeczeństwa, jak i młodzieży. Sytuacja jest jasna i wykluczająca możliwość oportunizmu. Symbolem hamletyzmu był pos. Radziwiłł, który w czwartek poczynił zastrzeżenia wobec polityki rządowej, a w piątek podczas mowy

Z sejm.

W obronie religii w szkole mowa posła Seweryna Czetwertyńskiego (Kl. Nar.).

Jeżeli teraz mówimy często o niedomaganiach gospodarczych i finansowych, o trudnej konjunkturze gospodarczej, to przecież warto trochę wspomnieć i o tem, że jest i drugie zło, niemniej ważne, swojskie polskie, wielkie zło moralne. Czyż my tego codziennie w sejmie nie jesteśmy świadkami? Czyż na wczorajszym, czy przedwczorajszym posiedzeniu nie było tego rodzaju przemówień jednych Polaków do drugich, których wzajemnie nie rozumiemy? Skąd one wyrosły, z jakiego gruntu się wzięły?

Czy powodem istotnym nie jest sam grunt moralny, który już nie jest tak pełen prawdy swoich dla swoich, na którym rodzą się coraz bujniej zle kwiaty. Dlatego właśnie, że ten grunt moralny jest zły, od kilku lat to zło się coraz bardziej uwydatnia, coraz więcej wytwarza się złych objawów i zło moralne się szerzy, cywilna odwaga upada, wiara w swoje przekonania schodzi na drugi plan, ideały, które świeciły dawniej naszemu społeczeństwu, rozumiejącemu wielką ich wartość i siłę, schodzą na dalszy plan, a na pierwszym miejscu stoi utylitarizm, stoją względy osobiste i szacunek dla siły zewnętrznej, bez względu na wartość wewnętrzną, jaką przedstawia.

I wobec takich stosunków, których nie wszyscy są świadomi, musimy się głęboko zastanowić, jak mamy wychowywać ty przyszłego, ale lepszego obywatela. Po tych doświadczeniach, jakie zrobili wszystkie inne społeczeństwa i narody, idąc po drodze walk religijnych i z której to drogi zeszyli, nie czas na Polskę, aby powracała, jako jedno z ostatnich państw, do tych metod.

Polska w innych warunkach chce wychowywać swego obywatela. Musi ona, dziękując Bogu, że ma takich, jak ma obecnie, uczciwego, pracowitego i wierzącego święcie w to, czego go matka i szkoła dotychczasowa nauczyla, dać im szerszą kulturę i wytworzyć się wtedy bodaj jeden z lepszych ludzkich typów. Ale trzeba go chronić od niedowierzania tym najbliższemu stojącemu władzom szkolnym, od niedowierzania urzędem państwowym, od niedowierzania w to, co 10 lat temu, jak Polska powstała, chwyciło go za serce, w zaufaniu, że to jest coś najlepszego, a co teraz się powoli odwraca.

Znane mi są wypadki, że wiele matek, teraz gdy dziecko wraca ze szkoły, biorą je na egzamin i pytają: Powiedz, co ci nauczyciel w szkole powiedział. Gdy dziecko powtórzy, matka je strofuje i mówi: „O tych rzeczach, o których ci nauczyciel mówił — zapomnij, bo to nie są te same, któreś z mlekiem wysysał z mojej piersi.” To nie są objawy zdrowe, ale to się szerzy, i nic dziwnego, to będzie się dalej szerzyło.

Jeżeli z jednej strony przychodzą polecenia władz szkolnych, ażeby zalecać uczniom uczęszczanie na pewne wykłady (Głosy: Kaden-Bandrowskiego), a z drugiej strony władza biskupia, do której ludność ma zaufanie, musi przeciw temu protestować to się wprowadza rozdział tam, gdzie dotychczas rozdziału nie było, gdzie dotychczas był równy stopień zaufania, gdzie jedno i drugie traktowano, jako swoje, jako ojcowskie, z serdecznym

PLENARNE POSIEDZENIE.

WARSZAWA, 8.2. (Pat.) Przed porządkiem dziennym zażądał głosu pos. Kościalkowski (BB), który protestuje jak najkategoryczniej przeciwko (rzekomo) tendencyjnemu prowadzeniu obrad przez marszałka Sejmu. Marszałek Daszyński wyprasa sobie kategorycznie podobną krytykę, oświadczając „Nie wolno Panu krytykować urzędującego marszałka”. Marszałek uważa za nielojalność takie postępowanie.

Z kolei przystąpiono do **preliminarza budżetowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych**. Referent pos. Putek (Wyzwolenie) obszernie mówi o zmianach porządku obrad w preliminarzu w toku obrad komisji budżetowej i podkreśla, że zaproponuje zredukowanie jeszcze dalszych wydatków tego resortu, a mianowicie skreślenie pozycji 4 i pół miliona na powszechny spis ludności.

Referent wyraża nadzieję, że minister nie dopuści do militarystyki i spowoduje powrót czynnych oficerów, będących w służbie administracji, do Ministerstwa Spraw Wojskowych. Referent prosi o dotychczasową politykę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, której symbolem był p. minister Składkowski, podkreślając, że sy-

uczuciem przywiązania do jednego i drugiego. Teraz doszło do tego, że się wytwarza w pojęciu tych najszerzych mas wrażenie, że są dwie religie i słyszy się, że nawet główny kierownik oświaty propaguje religie mickiewiczowską, czy Towiańskiego, czy Hoene-Wronskiego, czy jakakolwiek inną, a prosta matka i prosty człowiek dotychczas wie i nie może odstąpić od tego, że religia nie jest niczyja inna, tylko Boska, i że obowiązuje katechizm, a nie żadne inne sposoby pojmowania jej. I jeśli p. Minister mówi o żakowskich wybrkach, boję się, aby historia kiedyś nie napisała o obecnych czasach, że to są żakowskie wybryki, jeżeli poleca się tego rodzaju odczyty jak obecnie.

Nie będę tutaj przytaczał faktów, bo były przytoczone. Po wiem ogólnie, że w ostatnich czasach wszędzie zmniejszono wykłady religijne, nawet w niektórych działach oświaty pozaszkolnej do półtorej godziny na miesiąc, ale np. w protestanckiej Szwecji wykłady te powiększono z 6 do 8 godz. Wszystko tu idzie w przeciwnieństwie do tego, co cały świat uznaje.

Ponieważ przemawiam w imieniu stronnictwa, które stworzyło konkordat, trzeba sobie uprzytomnić, że gdybyśmy wówczas konkordatu nie stworzyli, wątpię, żeby on mógł być w obecnych wpływach i lawirujących przekonaniach zawarty. Są próby zerwania, bo wielu z Panów jest nieświadomych, co konkordat daje i co jeszcze Polsce da. I dlatego, jeżeli jesteśmy autorami albo współautorami tego stanu rzeczy w Polsce, to możemy z otwarciem czołem bronić tych postulatów, które są ustanowione w konkordacie i politycznie bierzemy za to odpowiedzialność.

Ale chciałbym wiedzieć, jaki program, jaki kierunek polityczny, jakie wyznaczenie polityczne pozwała obecnie, że Ministerstwo Oświaty jest w rękach człowieka, który nie jest katolikiem, który od religii odstąpił, czyja jest siła polityczna, która wbrew milionom wierzących katolików w Polsce trzyma na stanowisku Ministra Oświaty człowieka, który od tego wyznania odstąpił?

Nie chcemy się tylko domyślać, ale chcemy napewno wiedzieć. Przecież jeżeli ktoś w tej sprawie coś mówi, w coś wierzy, to musi wystąpić i powiedzieć: To jest moje dzieło, jak tak chcę, ja takich ludzi, na takich stanowiskach wymagam. To się należy polskiemu społeczeństwu, by mu to powiedzieć.

Jeżeli są takie pewne wpływy, które wprowadzają na ministrów takich a nie innych ludzi, to w takim razie chcemy wiedzieć, kto nie pozwala uwzględnić postulatów 60 proc. ludności katolickiej, która tego nie może dłużej tolerować, ażeby kierownikiem Wyznań Religijnych był człowiek, który od tego wyznania odstąpił.

Dlatego stanowisko naszego klubu jest jasne. Idąc prostą drogą i powtarzając jedno i to samo, uważamy za swój obowiązek, zwrócić uwagę społeczeństwa polskiego, na to jedno pytanie: Czy może się ono pogodzić z tem, że obecnie Ministrem Oświaty w Polsce jest człowiek, który od wyznania katolickiego odstąpił i do tego wyznania nie należy? (Okłaski).

stem przez niego stosowany musi się skończyć. Referent skarży się na wypadki konfiskaty interpelacji poselskich, a nawet przemówień i kończy oświadczeniem, że całe społeczeństwo woła o praworządność w administracji.

Pos. Dyboski (BB) wyraża uznanie dla akcji zdrowotności kraju, przeprowadzonej przez byłego ministra Składkowskiego.

Pos. Harniewicz (Ch. D.) uważa, że administracja powinna uczynić wszystko, aby zmniejszyć ogólne niezadowolenie ludności, przeciążonej podatkami. Jednak administracja tego nie czyni, zwiększając nawet to niezadowolenie. Mówca wspomina o ekscesach antypolskich, dokonanych przez żydów, występujące przeciwko zbyt niemu napływowi żydostwa z Rosji bolszewickiej, które zalewa wschodnie tereny państwa. Zwraca się do law ludowych, twierdząc, że z tym law powinna wyjść ustawa, normująca imigrację do państwa polskiego na wzór Ameryki. Mówca kończy oświadczeniem, że wykonanie tak wielkiego budżetu da się uskutecznić tylko, jeżeli będzie panował spokój w narodzie.

Pos. Wierczak (Kl. Nar.) domaga się zaprzestania zachęcania

zwycięzcą będzie ten, kto ma odwagę czynu, jasność programu i wytrwałość w przewyciężeniu wszelkich trudności. H. W.

amorządów do nadmiernych instestycji, co — jego zdaniem — doprowadziło samorządy do ciężkiego stanu. Mówca występuje przeciwko samowoli administracji, uskarża się na praktyki konfiskacyjne, występuje ostro przeciwko starości lwowskiemu Klotzowi, którego czyni odpowiedzialnym za doprowadzenie do ekscesów w stosunku do młodzieży polskiej. Zapytuje, jaka jest linja rządu w polityce ruskiej i twierdzi, że polityka ta prowadzi do osłabienia polskości tej ziem. Mówca domaga się stanowczo, aby interesy ludności polskiej na tych ziemiach były należycie zabezpieczone.

Pos. Dąbski (Str. Chł.) mówiąc o wystąpieniach publicznych komendanta głównego policji p. Maleszewskiego, zapytuje, czy możliwe jest, aby pozostawał on na stanowisku. Mówca przyłącza się do zarzutów posła Wierczaka w stosunku do starosty Klotza.

Pos. Kiernik (Piast) występuje przeciwko zwalnianiu stronnictw politycznych, zarzucając naczelnikom bezpieczeństwa, że dezorganizują życie polityczne. Policja przez swoje postępowanie traci zaufanie ludności. Stojąc na stanowisku, że budżet jest koniecznością państwową, musimy domagać się, aby był on także, jako taki uważany przez rząd, gdyby bowiem fundusze przez nas uchwalane miały być używane przeciwko nam, to musieliśmy się zastanowić, czy wogóle nad budżetem głosować.

W dalszej dyskusji przemawia poseł Ładyga (Ukr. soc. rad.) Gdy mówca zaczął atakować działalność ministra Józewskiego na jego poprzednim stanowisku jako wojewody, powstała gwałtowna utarczka słowa między 2 odłamami posłów ukraińskich i gdy następnie przypomniał słowa ministra, wyrzeczony na komisji do posła Lewickiego i dodał, że możnaby to rozumieć, że undowcy nie dojdą na Wołyni minister Józewski z miejsca odparł: „Rozumiałem, że Berlin”. Po tych słowach powstał niesłychany wrzask na łamach mniejszości narodowych, który trwał kilka minut. W zakończeniu mówca oświadczył: „Wszystko, co się mówi o sprawach mniejszości, zarówno na prawicy, jak i na lewicy, są to bezwartościowe frazesy, czego dowodem, że nie zgodzono się nawet na to, aby Ukraińcy mogli w Sejmie przemawiać po ukraińsku”.

Następnie zabrał głos p. minister spraw wewnętrznych, Józewski, który oświadczył: Wymieniając podczas przemówienia posła Ładygę słowo „Berlin”, nie miałem na myśli jakiejś akcji państwa niemieckiego, miałem natomiast na myśli pewne czyniki wyrotowe nacjonalizmu ukraińskiego, które w przeszłości w różnych historycznych momentach ideologję swą i czynny występ-

Sprawa pociągnięcia do odpowiedzialności b. ministra skarbu G. Czechowicza.

WARSZAWA, 8.2. (Pat.) Wiceprezes sejmowej komisji budżetowej, pos. Wyrzykowski (Wyzw.) zwołał na wtorek 11 lutego, g. 10.30, posiedzenie tej komisji, jako specjalnej komisji do rozpatrzenia wniosku o pociągnięcie p. ministra skarbu G. Czechowicza do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu. Przedmiotem obrad tego posiedzenia ma

Sprawa wstrzymania eksmisji dzierżawców gruntów w obrębie miasta.

WARSZAWA, 8.2. (Pat.) Senacka komisja prawnicza na posiedzeniu 8 b. m. przyjęła bez zmian w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm, projekt ustawy o wstrzymaniu eksmisji dzierżawców

Zjednoczenie zrzeszeń rodzicielskich w Polsce w sprawie odczytów dla młodzieży p. Juljusza Kaden-Bandrowskiego.

Szereg faktów, jakie zaszyły w ostatnich czasach na terenie szkół, oraz niektóre wystąpienia kierowniczych sfer oświatowych w dziedzinie wychowania musiały wywołać w szerokiej kołach rodziców duży niepokój i troskę o przyszłość szkolnictwa polskiego oraz o kierunek, w jakim by miało pójść wychowanie młodzieży polskiej pod względem religijnym i narodowym.

„Zjednoczenie Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce”, jako przedstawicielstwo szerokiej kół rodziców, nie mogło pozostać obojętnym na te wysoce niebezpieczne z punktu widzenia przyszłości kraju przejawy. Każdy z nich był w łonie centralnej organizacji należycie przedyskutowany i oceniony. Jednakże teren i okoliczności, w jakich miały miejsce owe fakty w szkołach i wystąpienia czynników oświatowych, posiadające nieraz wyraźny charakter polityczny sprawiły, że „Zjednoczenie” nie chciało wypowiadać się publicznie, a to z obawy, aby nie było pomówione o działalność polityczną, od której jest w istocie dalekie.

Toteż w pracy swej Zarząd „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich” obral drogę bezpośredniego porozumiewania się z władzami oświatowymi i w rozmowach z nimi niejednokrotnie przedstawiał i uzasadniał stanowisko rodziców.

Ostatnie jednak zarządzenie Władz Oświatowych, zalecające odczyty dla młodzieży szkolnej p. Juljusza Kaden-Bandrowskiego, zbyt głęboko sięga w dziedzinie uprawnień rodziców, nie mogących zrzec się wydatnego głosu w zakresie wychowania swych dzieci na terenie szkoły, w szczególności poza szkołą, aby wystarczyć tu mogło bezpośrednie wystąpienie do Pana Ministra, które nie dało zresztą żadnego rezultatu. Rodzice polscy stanowczo nie życzą sobie, aby dzieci ich uczęszczały na odczyty prelegentów, którzy ze względu na swój poprzedni dorobek literacki i wystąpienia publiczne są najmniej powołani na duchowych kierowników młodzieży.

Dlatego tym razem Zarząd „Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce” uważa sobie za ciężki, ale poczuciem obywatelskim podkutywany obowiązek na drodze odwołania się do opinji publicznej zaznaczyć swe stanowisko w tej nad wyraz bolesnej sprawie.

Zarząd Zjednoczenia Zrzeszeń Rodzicielskich w Polsce.

Warszawa, dn. 5 lutego 1930 r.

ne opierały na roli niemieckiej w rozstrzygnięciu sprawy ukraińskiej. Po tem oświadczeniu, minister przeszedł do spraw budżetowych. Następnie minister omawia obszernie prace komisji dla usprawnienia administracji państwowej. Minister stwierdza, że w czasach pomajowych udało się stworzyć wiele cech dodatkich u urzędników, zarówno co do konstrukcji administracji, co do jej typu, oraz części osobowej. Na zarzut zwalniania polskości na kresach i zmniejszenia stanu posiadania polskiej ludności minister odpowiada, iż zarzut ten jest nonsensem, na który nawet nie chce odpowiadać.

Następnie Izba przystąpiła do **budżetu M-stwa Przem. i Handlu**. Referent pos. Kaczanowski (PPS) zaznacza, że kiedy zylimy pod wpływem nadzwyczajnego rozkwitu skarbu, rząd bardzo lekko mógłby poczynić sobie z rozbudową finansów państwa. Rzekomy rozkwit był właśnie skutkiem wypompowania ze społeczeństwa jego zasobów za pomocą podatków. Wprowadzając zaś te zasoby z powrotem do społeczeństwa, rząd trzymał się błędnej polityki kredytowej, skutkiem czego nastąpiło załamanie się ruchu budowlanego. Omawiając sprawę bezrobocia, oświadcza, że dzisiaj bezrobocie wraca już do tego stanu, który był najgorszy u nas w pierwszej połowie 1926 roku.

Pos. Wiślicki (BB) uskarżał się na katastrofalne położenie handlu, zwłaszcza kupiectwa żydowskiego.

Przemawiał następnie pos. Diamand (PPS), poczem zabrał głos minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, który przyznaje, że państwo znajduje się w ciężkiej sytuacji gospodarczej. Omawiając politykę traktatową, minister wyraża przekonanie, iż przy dalszych rokowaniach o traktat handlowy z Niemcami strona niemiecka uzna za możliwe spełnienie polskich postulatów rolniczych w szerszej mierze. W końcu wymienia środki, zastosowane przez rząd w celu doraźnego złagodzenia kryzysu.

Po przemówieniach jeszcze kilku mówców Izba przystąpiła do **budżetu Ministerstwa Skarbu**. Referuje pos. Rybarski (Kl. Nar.). Omawiając budżet, referent zaznacza między innymi, iż dochody publiczne zajmują przeszło 90 proc. budżetu, a tylko 10 proc. przypada na dochody o charakterze prywatno-gospodarczym, co nie jest właściwe. Mówca wskazuje dalej na słabą rentowność przedsiębiorstw państwowych, domagając się uporządkowania ich gospodarki. Wypowiada się przeciwko tworzeniu zbyt wielkich rezerw, a za utrzymaniem ich w społeczeństwie. Na tem obrady przerwano. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 10 rano.

być referat pos. Liebermana o uchwałę Trybunału Stanu, zawieszającej postępowanie sądowe w sprawie b. ministra Czechowicza. Akta Trybunału Stanu, przesłane w swoim czasie marszałkowi sejmowi, zostały przez tego ostatniego przesłane pos. Liebermanowi, jako oskarżycielowi sejmowemu do dalszego urzędowania.

gruntów, zajętych pod budynki i położonych w obrębie miast, miasteczek, wsi i osad na obszarze okręgów sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie.

Przez 40 lat wypróbowany niezawodnie skutkujący preparat Kaiserakarmelku piersionu z 3 jodłami

ZNAKOMITY ŚRODEK OCHRONNY ORGANÓW ODECHOWYCH. Zarazem jest to środek wywarzający krew i pobudzający apetyt. Prawdziwe tylko z marką ochronną „3 JODŁY”.

Do nabycia we wszystkich aptekach i skład. aptecz. i tam gdzie reklama widoczna. 1177r

TEATRY MIEJSKIE. WIELKI.

„Krakowiacy i Górale”. Opera Narodowa w 3 aktach. W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego w opr. E. Dziewulskiego.

Widowisko takie jakie dał wczoraj Wilnu Teatr Wielki na Pohulance, wystawieniem „Krakowiaków i Górali” w reżyserji i inscenizacji pierwszorzędnej reżysera jakim jest Zygmunt Nowakowski reżyser teatru Krakowskiego im. Słowca., w dekoracjach według projektów M. Różańskiego — określić najlepiej jednym słowem: przepiękne.

Czy nie cudownym wprost był pomysł oświecenia, odmłodzenia tej starej „oper”, taką wybitną jednak rolę grającej nietylko w artystycznym ale i politycznym życiu naszego kraju przez stulecie z górą? Wystawiona realistycznie, według tradycyjnego szablonu, zdumiała dziś moze swą naiwnością widza, zwłaszcza widza dzisiejszego, niejednokrotnie zespolone cudami techniki, które w dziedzinie teatru operowego oglądał w kraju i zagranicą, wybrednego w wymaganiach swych pod względem wokalnym i muzycznym.

Tymczasem ta kapitalna stylizacja, jaką sztuce nadał Zygmunt Nowakowski, odmienna z gruntu fizjonomję, zasłużonego bezsprzecznie ale mimo wszystko myśkłą tracącego utworu. Scena stała się na kilka godzin ta istotnie wielką, krakowską skrzynią pełną zabawek, aż oślepiających swą barwnością, poruszanych ukrytym, cudownym mechanizmem, z której oślepienie i oczarowane dziecko — człowiek dobywa po kolei coraz to nowe „gałgankowe” gadające, śpiewające i tańczące kukielki, śliczne, z drzewa wyrzynane domki, dzweczka, kogutki, gąski, bociany, żajzaki, grzyby, kwiaty — aby ustawiały je na stole układając z nich najczarowniejsze w swej naiwności historie, przygody i bajki, w których prawdziwość całą duszą wierzył!

Z tak pojętą, ujętą, przedwziętą odmłodzoną i rzuconą przed oczy widza stuletnią starszuską jaką jest opera „Krakowiacy i Górale”, można śmiało objechać stolice świata budząc wszędzie zachwyt i entuzjazm taki sam, jaki wzbudziła w widzach na przedwczorajszej premierze na Pohulance.

Bardzo zżęcznie nawiązany został w introdukcji i zakończeniu tekst dzisiejszego widowiska do owych z przed stu lat. Dźwięczy w nim ponadto gorąca nuta patriotyzmu, tak miła polskiemu sercu.

Kto ciekaw genezy, rozwoju i zmian, że tak powiem narastania sztuki z biegiem lat, zaleźnie od sytuacji politycznej nastrojów etc. tego odsyłam do bardzo obszernych pod tym względem wyjaśnień zamieszczonych w programie teatralnym. Tak samo pisać nie będę o grze poszczególnych artystów, do najdrobniejszych szczegółów pieczołowicie opracowanej (cały niemal zespół Teatrów miejskich jest w niej uruchomiony) — bo nie o to w danym razie idzie, ani o głosy zespołu dramatycznego, który śpiewać musi. Chodzi o całość. A całość ta postawiona jest bajecznie, wyreżyserowana znakomicie. Światnie połączone zabiegają się o siebie wszystkie działy sztuki: dramatycznej, muzycznej, choreograficznej i plastycznej, tworząc podziwu godną, wspaniałą harmonję.

Na „Krakowiaków i Górali” dążyć będą tłumy: dzieci i dorosli, młodzi i starzy i powracać pełni zachwytu i radości.

Na zakończenie tylko mała uwaga: tradycyjne są w tej sztuce i bardzo mile aktualne wstawki, lecz czy nie za dużo tego... „marszałkowania”? Narzucanie, i to ze sceny, owego... hallakowania, gdy w trzech czwartych społeczeństwa serce się zżyma lub w najlepszym razie milczy — czy nie „nadajadło” już gruntem i doszczętnie? *Pilawa.*

Uporczywe zaparcie, katary jelita grubego, wzdęcia, osłabione funkcje żołądkowe, zastoina ogólna, osłabione funkcje wątroby, bóle w bokach i pod żebrami przechodzą przy użyciu rano i wieczorem po szklance naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**. Powagi lekarskie stwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa** nawet przy skłonności do podrażnień kiszki działa bezbolesnie. — Zadać w aptekach i drog. 728—0 o

ŻYCIE AKADEMICKIE.

Przed wyborami do Bratniej Pomocy.

W nadchodzący wtorek mają się odbyć na Uniwersytecie Stefana Batorego wybory do zarządu Bratniej Pomocy. Są to wybory poniekąd nadzwyczajne, gdyż następują po dwukrotnym unieważnieniu wyborów poprzednich.

Czytelniczy „Dziennika Wileńskiego” zapewne przypomina ją sobie, jak ostry charakter miał przebieg wyborów w roku ubiegłym.

Przyczyn niezwykle ostrej walki szukać należy w tym, że wybory miały charakter wybitnie polityczny, do czego przyczyniły się zgłoszone wówczas wnioski: jeden o skróceniu wyrazu „polska” z nazwy stowarzyszenia i drugi o interpretowaniu przymiotnika „polska” w znaczeniu państwowym, w czym ogromna większość walnego zebrania w maju 1929 r. dopatrywała się niebezpieczeństwa wprowadzenia na teren bratniacki żydów.

Niewątpliwie wpłynął na zaognienie stosunków również moment drugi, a mianowicie lekko-myślnie rzucone zarzuty, które mogły poddawać w wątpliwość uczciwość członków ustępującego podówczas zarządu.

Przypominamy te rzeczy nie poto, by budzić wśród młodzieży akademickiej podniecenie, lecz jedynie poto, by tem dobitniej wskazać na odmienną atmosferę i warunki, w jakich młodzież staje do wyborów w roku bieżącym.

Pragniemy podkreślić konieczność utrzymania tego nastroju powagi i spokoju, który dotychczas w sprawie wyborów bratniackich dał się zauważyć.

Na szczęście nastrojów ten obserwujemy w szeregach najbliższej na terenie U. S. B. organizacji ideowej, jaką jest niewątpliwie Młodzież Wszechpolska, która pragnąc zadokumentować swój rzeczowy stosunek do kwestji obsadzenia Zarządu Bratniej Pomocy złożyła w ręce prezesa ustępującego Zarządu B. P. p. W. Babickiego inicjatywę stworzenia bloku wyborczego o podstawach jaknajszerszych.

Jest to naszym zdaniem stanowisko jedynie słuszne. Teren samopomocowy nadaje się może jak żaden inny do współpracy całej młodzieży polskiej bez różnicy przekonań.

Nie należy od pracy w bratnich pomocach nikogo usuwać. Pewne zastrzeżenia można stawiać jedynie wówczas, gdy jakieś ugrupowanie czy organizacja wchodzi do bratniackiego ugrupowania, wykorzystując swe stanowisko i wpływ w kierunku podważenia w drodze nielegalnej obowiązującej konstytucji Rzeczypospolitej Akademickiej. Poza tem odróżnianie jednostek zdolnych, a pragnących lojalnie i szczerze współpracować na polu tak waż-

nem, jak samopomoc, uważałybyśmy za błąd.

Kończąc te kilka uwag na temat nadchodzących wyborów wyrażamy nadzieję, iż inicjatywa prezesa Babickiego nie napotka większych przeszkód, a jeżeli nawet i będą one, to zdrowy instykt polskiej młodzieży akademickiej potrafi je przezwyciężyć, poskramiając pewne niechęci osobiste lub wybujałe ambicje jednostek.

Pragniemy, by wysiłek w kierunku stworzenia jednego Bloku Pracy Samopomocowej wydał pożądane owoce.

Senjor Młodzieży Wszechpolskiej.

Konferencja porozumiewawcza.

Wczoraj odbyła się zwołana przez ustępujący Zarząd Bratniej Pomocy konferencja porozumiewawcza w sprawie wysunięcia wspólnej listy przy wyborach do Zarządu Bratniej Pomocy.

Konferencję zebrał kol. Babicki, prosząc o zgłaszanie kandydatur na poszczególne stanowiska w przyszłym Zarządzie. Zgłoszono na wstępie 2 kandydatury na stanowisko prezesa, a mianowicie kol. Puchalskiego i kol. Dembińskiego.

Kandydaturę kol. Dembińskiego zgłosił „Odrodzenie”. Zgłaszając tę kandydaturę w imieniu kilku kół naukowych kol. Święcicki oświadczył, iż za jedynie możliwą platformę porozumienia uznaje inicjatywę kół naukowych i z płaszczyzny tej pod żadnym warunkiem zejść nie zamierza.

Z kolei kol. Kłyszewko zawiadomił o powstaniu Bloku Pracy Samopomocowej, który w przeciwieństwie do koncepcji kol. Święcickiego stoi na stanowisku podjęcia do udziału w tworzeniu Zarządu Bratniej Pomocy możliwie jak największej ilości organizacji.

Blok Pracy Samopomocowej poprze przy wyborach na stanowisko prezesa kol. Puchalskiego jako wybitnego fachowca w pracy samopomocowej.

Zabierali następnie głos przedstawiciele innych organizacji z których część zgłosiła przystąpienie do Bloku Pracy Samopomocowej, a część zastrzegła, iż ostateczną decyzję powzięć dopiero po porozumieniu się ze swoimi organizacjami.

Wobec nieprzejednanego stanowiska kol. Święcickiego uznano dalsze pertraktacje za bezcelowe i konferencję przerwano.

(Przyp. Red. Zamieszczając sprawozdanie z konferencji, pomimo jej wyniku, wyrażamy nadzieję, że jednak do porozumienia dojść może, jeżeli „nieprzejednani” zechcą zmodyfikować swe stanowisko.)

SZOPKA W OGNISKU Wielka 24.
Dziś o godz. 16-tej i 18,30
jutro o godz. 20,15. 86-0

Tajemnicze zamordowanie agenta policji politycznej Fr. Sieczki.

W związku z podaną przez nas wczoraj wiadomością telefoniczną o morderstwie donosi „Robotnik”:

W piątek o g. 10 wiecz. w podejrzanej kawiarence przy ul. Targowej 27 na Pradze, gdzie za zwyczaj zbierały się różne podejrzane figury kryminalne, przy jednym z stolików siedziało trzech osobników.

W pewnej chwili do kawiarenki wszedł w towarzystwie niejakiego Jana Pawłowskiego, znany w Warszawieebesowiec Franciszek Sieczko. Pomiedzy trzema gośćmi kawiarni, a przybyłymi wywazała się jakoby sprzeczka i wkrótce zaczęły padać strzały. Ogółem padło 9 strzałów. W wyniku strzelaniny Sieczko ugodzony w głowę, piersi i bok legł martwy. Pawłowski otrzymał trzy postrzały w nogi. Sprawcy zbiegli.

Całe to zajście przedstawia się dosyć zagadkowo.

Należy przypominieć, że nazwisko Sieczki było w ostatnich latach dosyć głośne. Mianowicie w różnych ulotkach, które krążyły po Warszawie, po zaginięciu gen. Zagórskiego, po porwaniu Nowaczynskiego i pobiciu red. Mostowicza, Sieczko był wymieniany, jako jeden z tych, którzy brali udział w tych sprawkach.

P. min. sprawiedliwości Dutkiewicz oraz podwładne mu władze sądowo-sędzce mają obecnie wdzienne zadanie wysświetlenia wczorajszego zagadkowego zbrodni i uchwycenia nitki, która doprowadziłaby może nie tyle do kłębka, ile do kłębówiska.

Sieczko przez jakiś czas pracował w urzędzie śledczym, skąd został wydalony.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— W pierwszą rocznicę zgonu Wacława Makowskiego założonego księgarza obywatela odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha (po Diminikańskim) w poniedziałek 0.11. o g. 9-jej rano.

Sprawy miejskie.

— Wyjazd p. Prezydenta miasta do Warszawy. Prezydent m. Wilna mec. Folejewski w dniu dzisiejszym udaje się do Warszawy, gdzie weźmie udział w obradach Państwowej Rady Kolejowej, oraz będzie interwenjował w Ministerstwie Handlu i Przemysłu w sprawie wyznaczenia terminu II Targów Północnych, gdyż od tego uzależnione są prace przygotowawcze. (d)

— Instytucja opiekunów społecznych. Wczoraj o godz. 6 wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna odbyło się posiedzenie poświęcone stworzeniu instytucji opiekunów społecznych.

Na posiedzeniu tem wybrano 24 opiekunów społecznych, oraz podzielono miasto na 24 okręgi.

Zadaniem opiekunów społecznych będzie utrzymywanie stałego ścisłego kontaktu z ubogą ludnością i przekładanie wydziałowi Opieki Społecznej wniosków co do osób ubiegających się o zasiłki lub zapomogi. (d)

Handel i przemysł.

— Odrzucone zabieg wileńszczyzny. Wobec żądań sfer gospodarczych wileńszczyzny domagających się podwyższenia taryfy kolejowej na tranzyt drzewa sowieckiego do polskich portów bałtyckich, władze kolejowe zajęły w tej sprawie już stanowisko bezwzględnie odmowne, wskazując na to, że o ile taryfa, która jest konkurencyjna dla innych portów bałtyckich, a przedewszystkiem dla Królewca, zostanie podwyższona, to koleje polskie stracą transporty, a nasze gospodarstwo nic na tem nie zys-

Wspomnienie.

W 10-tą rocznicę odzyskania Morza Polskiego

Czy pomnisz?!... — *wiecher chłostał nam twarze, to znów, potulny jakiś i senny cichł... i, w bezdźwięcznym jeno pogwarze u nóg się czołgał... lub też w bezdenny odmył się morski wiał na czwilę... a morze snuło opowieść ziemli...*

— *Jakże żądziwna moc jest w tej sile morskiej!... i jakże słowy cudnymi przemawiać ono umie do myśli!...*

— *Pamiętasz śnieżne mewy nad wodą?!... myślałam: ... myśmy na brzeg ten przyszli z taką olbrzymią duszą swobodą, jak lot tych ptaków wolny i duży!...*

— *Patrzyłam w wodę... taką się zdała, jak człowiek, kiedy wzrok mu się nuży, zmęczony blaskiem!... — byłam tak cała porwana mocą owej wszechsily, że niczem sama zdałam się sobie!...*

— *O brzegi fale leniwe bily, a jam myślała, że w każdej dobie tu coś nowego dusza usłyszy!...*

— *wiatr nad tem wszystkim był, jako tkliwa piastunka... morzu pieśń śpiewał w ciszy o dziwnym koniu, którego grzywa strąca obłoki, chmury druzgocę... i o rycerzu w ciemnej przyłbicy, który ma w dłoni przedziwne mocel!...*

— *tajemny rycerz w ciężkiej zbroicy dosiada konia i mknie za rzeki odległych krajów posiąć obszary!...*

— *Pamiętasz wieczór ten niedaleki i wszystkie jego cuda i czary?!...*

— *Czy pomnisz białe mewy igranie?!... miał lecieć przed się, tuż na kamieniu siadła... i w srebrnej fali błyskanie patrzyła w smętku, czy w rozręsknieniu!...*

— *Mnie się te ptaki zdają, jak dusze, co w locie chylącym zbiegły nad wody... a tak migają, jak pióropusze, i tak są wolne i tak swobody pełne... iż myślę, że tam także mewa, bom, jako one, szczęśna bez miary, i, jak to morze, tak mi coś śpiewa w duszy... i takam pełna jest wiary!...*

— *wieć dzisiaj, wzrokiem tonąc w przestworzu, SŁĘ HOŁD WOLNEMU POLSKIEMU MORZU!...*

LITA MATUSEWICZOWA.

(Malecka).

ska, gdyż transporty te i tak drogą na Królewiec i inne będą dostawały się na rynki eksportowe. (d)

Sprawy wojskowe.

— **Wydział wojskowy przy Magistracie.** Z dniem 1 kwietnia br. w Magistracie m. Wilna uruchomiony zostanie wydział wojskowy ewidencyjny zamiast dotychczasowego referatu wojskowego.

Nowy wydział będzie załatwiał czynności dotychczas załatwiane przez poszczególne biura meldunkowe. (d)

Z życia stowarzyszeń.

— **Z „Ogniska” kolejowego.** (Kolejowa 19). Dziś o godz. 6 odbędzie się odczyt p. Walerjana Charkiewicza na temat „Dusza Wilna” wstęp dla wszystkich wolny, zaś o godz. 8 zespoł teatralny Ogniska odegra 3-ch aktową sztukę Arnolda Ridley'a „Pociąg Widmo” ceny minimalne.

— **Staraniem Sodalicji św. Piotra Klawera** odbędzie się dziś w sali przy kościele św. Jana wieczór misyjny, na który złożył się: odczyt z przeczocami z życia misjonarzy oraz żywe obrazy. Początek o godz. 6-jej 30.

— **Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne.** Na posiedzeniu naukowym, które odbędzie się w poniedziałek 10 lutego br., o godz. 8 wiecz., w Seminarjum filozoficznym Uniwersytetu, Prof. Dr. Marjan Massoniusz wygłosi odczyt pt. „Personalizm krytyczny Williama Sterna”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

— **Powstanie Oddziału Wileńskiego Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami zagranicą.** Dnia 6 b. m. odbyło się w lokalu „Wilbi” (Zamkowa 3-3) zebranie organizacyjne Wileńskiego Oddziału Towarzystwa im. Ad. Mickiewicza. Towarzystwo to założone w 1922 roku z inicjatywy ś. p. mec. Antoniego Ossuchowskiego, rozwija szeroką akcję w kierunku niesienia pomocy kulturalnej polskiej ludności na obczyźnie, w pierwszym rzędzie poza kordonami, to znaczy na terenach przylegających do Rzeczypospolitej, a więc rodadom z Inflant, Litwy, Czech, Śląska, Mazurów i Rumunii.

Towarzystwo im. Ad. Mickiewicza w Wilnie specjalnie zajmować się będzie sprawami rodaków na Inflantach i w Lotwie.

W wyniku dokonanych wyborów, wybrani zostali do Zarządu pp.: prof. Alfons Parczewski (prezes), dr. Witold Węslawski i kurator Stefan Pogorzelski (wiceprezes), sen. Bronisław Krzyżanowski, prez. Kazimiera Bakszewiczowa, prez. Helena Wilczewska, prez. Michał Obieziński, dyr. Kazimierz Świętecki, sędzia Dąbrowski, W. Studnicki, mec.

Mieczysław Engiel, Janusz Ostrowski, Tadeusz Miśkiewicz, mec. J. Wiślicki i red. Kazimierz Leczyrki (członkowie Zarządu).

Oddział Wileński Towarzystwa im. Ad. Mickiewicza mieścić się będzie w lokalu „Wilbi” ul. Zamkowa 3 m. 3).

Sprawy szkolne.

— **Zakończenie Zjazdu T. N. S. W.** Zjazd delegatów Okręgu Wileńskiego T. N. S. W. rozpoczął swoje obrady w dniu 31-go ub. m., jak już pisaliśmy i zakończył się onegdaj. Prawie tydzień trwający zjazd, był połączony z Kursem Wychowawczym, który to był właściwym ośrodkiem uwagi i pracy przybyłych delegatów (z 7 miejscowości z poza Wilna) oraz licznych uczestników Kursu. Na Kursie tym 11 wykładów w 6-ciodniowych wykładach poruszyło 16 istotnych i aktualnych zagadnień z dziedziny wychowania. Poza tem wziędono 7 zakładów specjalnych — wychowawczych i oświatowych. Na kursa uczęszczało przeszło 300 osób, co dowodzi jak szczęśliwym był pomysł jego uruchomienia łącznie i w ramach Zjazdu.

Właściwe obrady Zjazdu zajęły kilka godzin ostatniego dnia i obracały się wkoło spraw zawodowych i materialnych zrzeszonego w T. N. S. W. nauczycielstwa. Z licznego szeregu uchwał należy zanotować następujące: ustalenie opinii na przyszłoroczny międzynarodowy zjazd w Brukseli w sprawie ustalenia zasad nauczania, najbardziej o owiednich dla dziewcząt; opracowanie statutu Kasy pożyczkowo-oszczędnościowej Okręgu Wileńskiego T. N. S. W. oraz rozciągnięcie działania Funduszu pogrzebowego na cały Okręg.

Nastąpiły wreszcie uzupełniające wybory do władz Okręgu, na czele którego pozostał i nadal na stanowisku Prezesa p. dyr. Br. Zapaśnik. Zamykając zjazd, Przewodniczący dyr. Zapaśnik wyraził podziękowanie p. wizytatorce Ministerstwa za walne przyzyczenie się do zorganizowania Kursu Wychowawczego, władzom szkolnym na czele z p. Kuratorem za życliwą pomoc oraz p. p. prelegentom, którzy nie szczędzili trudu, by Kurs dał jaknajowocniejsze wyniki.

Odczyty.

— **Odczyt Polskiego Czerwonego Krzyża.** Dzisiaj o godzinie 12-jej w południe w Sali Kina „Swiatowid”, Mickiewicza 9 Dr Marjan Obieziński wygłosi odczyt n. t. „Higiena Kobiety” cz. II. Wstęp na odczyt mają wyłącznie kobiety. Wejście bezpłatne.

Kronika policyjna.

— **Kradzież skór w garbarni.** W dniu 7 br. Cielec Dawid, Mickiewicza 35 zameldował o systematycznej kradzieży skór w garbarni Salmana przy ul. Me-

czetowej 9. Wartość skór ocenil na 1400 złotych. Dochodzenie w toku.

— **Miły sublokator.** W dniu 7 br. Paszkiewiczowa Stefania, Antokolska 42, zameldowała, iż był jej sublokator Bieliński Włodzimierz obecnie bez stałego miejsca zamieszkania skradł na szkole meldującej różną biżuterję wartości 1200 zł. Dochodzeniem ustalono, że Bieliński część skradzionej biżuterji sprzedał w sklepie jubilerskim Fina, przy ul. Mickiewicza 22. Biżuterję zakwestjonowano. Bielińskiego narazić nie odnaleziono.

— **Wykrzywie i ujęcie oszusta.** W dniu 5 stycznia Borkowski Jan, zam. w folwarku Olszewo, gm. Niemieczyńskiej zameldował o oszustwie, dokonanem przez kierownika biura Wileńskiego Oddziału firmy „Imperatorja”, mieszczącej się przy ul. Portowej Nr. 23 Forsiera Włosa-Józefa. Forsier po dokonaniu oszustwa zbiegł w niewiadomym kierunku. Wskutek zarządzonej poszukiwań Forsiera zatrzymano we Lwowie i osadzono w więzieniu za szereg dokonanych nadżyć i oszustw także i na terenie woj. lwowskiego.

Sport.

Dziś o godzinie 16 w sali Klubu Sportowego „Ognisko” odbędzie się walne doroczne zebranie Wł. Okr. Zw. Piłki Nożnej.

W sali Sokola o godz. 18 mecz towarzyski piłki siatkowej i koszykowej między Sokolem a 1 p. p. leg.

Zabawy.

— **Bal Morski** pod protektoratem J. W. Pana Wojewody odbędzie się w dniu 13 b. m. w Salonach Oficerskiej Kasyna Garnizonowego w Wilnie. Pozostałe bilety są do nabycia u Pań Gospodyn.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI W WILNIE.

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Dziś w dalszym ciągu barwne i nadzwyczaj efektowne widowisko „Krakowiaci i Górale” opera narodowa W. Bogusławskiego i J. N. Kamińskiego z muzyką Kurpińskiego w nowej malowniczej szacie dekoracyjnej. Inszeniacja i reżyserja c. r. Zygmunta Nowakowskiego.

Jutro „Krakowiaci i Górale”.

— **Teatr Miejski w Lutni.** Dziś „Mężczyzna i kobieta”.

Jutro „Mężczyzna i kobieta”.

— **Dzisiejsze przedstawienia popołudniowe.** W Teatrze na Pohulance „Mysz kościelna”. W Teatrze Lutnia „Pan Topaz”. Początek o g. 3 m. 30.

— **Dzisiejszy poranek symptomatyczny.** Teatrze Miejskim w Lutni rozpocznie się o godz. 12 w południe. Programem popołudniowym muzyce słowiańskiej (Smetana, Czajkowski, Karłowicz).

— **Recital skrzypcowy.** Święty skrzypek węgierski Leszko Szentgyörgyi wystąpi raz jeden w Wilnie we wtorek, dnia 11 b. m. o godz. 8 w. w sali Teatru na Pohulance. Znacomity wirtuoz grać będzie utwory Paganiniego, Wieniawskiego, Sarasatego, Wialdiego i inn.

— **Koncert chóru „Echo”** w Sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się dziś o g. 7 i pół. W programie utwory Górnika, Nowowiejskiego, ks. Chłondowskiego, Stońskiego i inn.

Chór „Echo” liczący obecnie 87 osób wystąpi jako chór męski, żeński i mieszany. Koncert zakończy wspaniały Testament Bolesława Chrobrego. Deklamacje wygłosi pan Vorbrodt. Chór śpiewa pod dyrekcją prof. Wł. Kalinowskiego.

POLSKIE RADJO WILNO.

Program:

Niedziela, dnia 9 lutego 1930 r.

10,15. Nabożeństwo Bazyljki Wileńskiej. Chór katedralny pod dyr. prof. Wł. Kalinowskiego.

12,00. Bicie zegara i hejnał z Wieży Katedralnej.

12,05. Komunikat meteorologiczny, koncert i odczyty rolnicze.

16,50. „Poradnia prawna” — St. Węslawski.

17,15. „Nauczyciel - obywatel”, odczyt wygl. inspektor Jan Drac.

17,40. Transm. audycji sportowej z Warszawy.

19,00. „Kukułka Wileńska”.

19,25. Audycja estońska z racji przybycia prezydenta Estonji.

20,00. Transm. koncertu z Zamku Królewskiego w Warszawie w czasie obiadu u p. Prezydenta, oraz koncert estoński ze studja.

22,30. Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 10 lutego 1930 r.

11,55. Sygnal czasu z Warsz.

12,05. Muzyka popularna.

16,15. Re transmisyje stacyj zagranicznych.

17,00. Komunikat Akademickiego Koła Misyjnego.

17,15. Bajeczki dla dzieci.

17,45. Transmisja koncertu z Warszawy.

18,45. Audycja literacka z okazji 10-letniej rocznicy odzyskania morza.

19,25. Lekcja języka włoskiego.

20,05. „Parlamentaryzm angielski”, odczyt wygl. prof. Iwo Jaworski.

20,30. Transm. koncertu z Warszawy.

23,00. Spacer detektorowy.

„MISS POLONJA”

na rok 1930

p. ZOFJA BATYCKA

w WILNIE.

?????

Ze świata.

Ojciec św. ma stację radio- w i będzie mówił przez radio.

Znany wynalazca Marconi urządził w Watykanie w ogrodzie Watykańskim wielką stację radiową nadawczo - odbiorczą. Z chwilą, kiedy roboty około instalowania stacji watykańskiej zostaną zakończone, radioamatorzy całego świata będą mogli przysłuchiwać się przemówieniom Ojca św., które od czasu do czasu transmitowane będą przez radio.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Wyczytawczy w gazecie „Dziennik Wileński” wezwanie do składania ofiar na „Przytulce Dzieciątka Jezus” przy ulicy Szubiec składamy przy niniejszym 50 złotych na ten szlachetny cel Stanisławowa Łopacińskiego.

Dla najbliższych ku czci Św. Antoniego L. M. 15 zlot.

ZGUBY

Zgub. dowód osobisty wyd. przez Star. Grodzkie w Wilnie na imię Syryli Szoszej zam. przy ul. Rudnickiej № 17-5, unieważnia się. 7170-0

Zgubiony kwit lombardowy (Biskupia 12) № 54737 unieważnia się. 80-0

Zgubiona Paryżanka poszukuje posady (demi-place) przygotowuje do matury. Do wiedzcie się w Redakcji pod adresem M. J. 1478-2

Potrzebna uczernica i podczarna do pracowni gorsetów. Uniwersytecka 2, Sklep Pawłowiczówny. 1554-0

Salomon, wymień mi coś, co niema końca. — Calkowita wyprzedaż.

PANIE

dbające o swoją cerę i pragnące zachować świeżość i urok młodości stosują:

Krem Abarid

Najodpowiedniejszy do twarzy, przygotowany na miodzie i wyściągę z lilji białej. Krem Abarid usuwa zmarszczki, zapobiega tworzeniu się nowych i nadaje twarzy świeży młodzieńczy wygląd.

Puder Abarid

Hygieniczny, o subtelnym zapachu, niewidoczny, nie zawiera metali, nie psuje cery i nadaje jej matową białość.

Mydło Abarid

Neutralne, przygotowane na najdelikatniejszych tłuszczach nadaje się nawet do bardzo wrażliwej cery.

Otrąbki Abarid

Niezastąpione do mycia twarzy, szczy i biustu, oczyszczają pory skóry, pobudzają transpirację, zapobiegają tworzeniu się przyszczy i plam. 194-3-or

SKŁAD GŁÓWNY:

Perfumerja „PERFECTION” Warszawa Szpitalna 10, Marszałkowska 85.

Bogini Ekranu POLA NEGRI

w pierwszym europ. przebojewym arcydziele p. l.

„

Nagrodzone na P. w. k. Państwowym Złotym Medalem.

Miejski Kinematograf Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

Od dnia 8 do 12 lutego 1930 roku będzie wyświetlany film: „Bohaterskie Serca”

Wielki dramat ducha młodzieńczego wśród zmagających się sił...

KINO-TEATR „HELIOS” ul. Wileńska № 38.

Dziś wieczorem o g. 2-cj. 2 orkiestry: wojskowa i symfoniczna CUDO PRZEBÓJ ŚWIATA!

KINO-TEATR „Hollywood” MICKIEWICZA № 22

Ostatnie 2 dni Śpieszcie ujrzeć Pierwszy Europejski Film Polski „KULT CIAŁA”

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza Nr. 11.

Dziś film ze śpiewem! Genjalny realizator W. PUDOWKIN twórca filmu „Burza nad Azją”

POLSKIE KINO „WANDA” ul. WIELKA 30. Tel. 14-81.

Dziś! Najnowszy superfilm 1930 r. Pierwszy raz w Wilnie. Bezkonkurencyjny król sensacji i ulubieniec publiczności

Kino-Teatr „SŁOŃCE” Dąbrowskiego 5.

Dziś Premiera! Wielki erotyczny salonowy film z życia arystokracji rosyjskiej „NIEWOLNICA KSIĘCIA BORYSA”

KINO-TEATR „ŚWIATOWID” Mickiewicza 9.

Dziś! Arcysensacja doby obecnej! ZAGŁADA ROSJI wielki epokowy dramat, którego treścią jest RASPUTIN I KOBIETY

Kino Kol. „OGNIŚKO” (Obok dworca kolejowego)

Dziś i dni następnym. „OJCZE” (Kapitan Sorell i Jego Syn). Najszlachetniejszy dramat życiowy w 10 aktach.

EPIDEMJA CHOROBU SZALEJE! Zapobiegajcie chorobom zakaźnym używając jedynego radykalnego środka dezynfekcyjnego i dezodoracyjnego o przyjemnym aromatycznym zapachu „Brixol”

Zakład Jubilersko-Zegarmistrzowski K. GORZUCHOWSKIEGO ul. Zamkowa 9. SPRAŻDAJ ORAZ SOLIDNA NAPRAWA Zegarków i Biżuterji. —10 0

Ogłoszenie.

Państwowa Szkoła Techniczna im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Wilnie powiadamia, że niedziela wywodowa odbędzie się 9 lutego b. r.

KAŻDY CZYTELNIK „Dziennika Wileńskiego” powinien wykorzystać tę okazję!

Jako rezerwę wysłał F ma „Wygodpol” cały komplet (pierwszorzędnych) towarów o orz-komantle len doborci i niskiej cen Tylko za 43 zł.

Rządca energiczny, kawaler, zna gospodarstwo, posiada referencje, poszukuje posady ul. Garbarska 5-29 6-8 w. 1513-0

Rządca-ekonom z małą rodziną, długoletnią praktyką i dobrą referencjami, obajmianymi ze wszystkimi narzędziami rolniczymi oprócz traktora poszukuje posady od zaraz lub od 1 kwietnia.

Poszukuję posady gospodyni znam się na gospodarstwie wiejskim mogą na wyjazd. Kalwaryjska 35-1, Jadzewicz. 7523-0

Potrzebna dziewczyna młoda, zdrowa do dziecka i pomocy w gospodarstwie. Ul. Wilwskiego № 2a, m. 19 od 3 do 6. 1541-1

Cheść otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żora-wicza 42-4.

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wy-rzuty skórne usuwa KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem) —30c

Wyprowadzenie, ŁUPIEŻ, ŁYSIENIE USUWA „Esencja CHINOWO-CHMIELOWA” i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE” z (Kogutkiem).

SZNYRY, SZPAGAT, LINY KONOPNE i MANILOWE, WOJŁOKI do BUDOWY i DO CHOMONTÓW poleca sklep S. RABINOWICZA Wilno, W. Stefańska 3.

Zakład Zegarmistrzowski i Jubilerski W. TOMASZEWSKIEGO była 5-ka S. Sienkiewicza

Krawcowa Poszukuję samodzielnie prowadzenia sklepu spozycznego. Kaucja wymagana. Wiadomość w Biu-ro Reklamowym St. Grabowskiego, ul. Garbarska 1. 82-0

HEMOROJDY! Ciepki „Varicol” Qaseckiego (z kogutkiem) usuwają ból, swędzenie, pieczenie, krwawienie, zmniejszają guzy, zylaki

PROSZEK „KOGUTEK” USUWA NAJOPRZECZYWSZY BÓL GŁOWY OSTRZEŻENIE! Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie AKCZYNOWAC i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM”

Obwieszczenie. Magistrat m. Wilna podaje do wiadomości publicznej, że wymiar podatku od lokali na rok 1930 został ukończony

Wobec tego wszystkie osoby fizyczne i prawne, które dla jakichkolwiek powodów naroków płatniczych na podatek od lokali na 1930 r. dotychczas nie otrzymały

Magistrat m. Wilna.

HEMOROJDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE

STARA WIEŚ PIĘKNE PARCELE LEŚNE są zaraz do nabycia pomiędzy Otwockiem a Celestynowem.

Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna.

Magistrat m. Wilna.

Kupno Sprzedaż

SER litewski tłusty na główki kilo 3.40. SER polsko-szwajcarski kilo 5 zł. SZYNKI suche do jedzenia na surowo kilo 6.20

KAPUSTA kiszona z majatku U.S.B. kilo 30 gr. poleca fir. Zwiedryński Wileńska 28 tel. 1224.

TYLKO solidnie i absolutnie pewnie lokujemy wszelkie oszczędności na oprocentowanie Wileńskiego Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21, tel. 152. 1

SOLIDNIE lokujemy gotówkę w każdej walucie pod mocne gwarancje. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 38-30

DZIAŁKĘ ziemi 15 hektarów o dobrej pszennej glebie z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi sprzedamy za 3,000 dolarów. Dom H-K „Zachęta” Mickiewicza 1, tel. 9-05. 39-30

Do sprzedania dom murowany przy ul. W. Stefańskiej 30. 1546

PARCELE z majatku o pszennej glebie 2 km. od st. kol. do sprzedania na dogodnych warunkach Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe Mickiewicza 21 tel. 152. 31-31

PIANI-NA I FORTEPIANY. światowej sławy Arnold Fibiger, leyl, Bechstein, Bathner, Drygas, Jommertfeld etc. K DĄBROWSKA. WILNO, ul. Nie-liecka 3, m. 6. Sprzedaż i wynajęcie. 17-88

Do sprzedania Wiedeński czarny gafrur mebl „Thone-talica Zarzeczce Nr. 14 m. 1510-0

Żawiny i grzyby kilkawagonów razem lub częściowo sprzedamy na dogodnych warunkach. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21 tel. 152. 30-0

Pianino do sprzedania. Pańska 8, m. 2. Blizsze szczegóły od 12-3. 1551-0

Irlandzki brązowy 5 miesieczny do sprzedania. Dobrocenna 6-1 od 2-ej-7. 1559-0

Mieszkania i pokoje. POKÓJ z całkowitem utrzymaniem dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia ul. Królewska 6-4. 0

Do wynajęcia mały, umeblowany pokój ze wszystkimi wygodami Pańska 4, m. 5. 1509-0

Do wynajęcia mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią i przedpokojem. Sapieżyńska 111 róg ul. Sióstr Miłoszdzia. 1497-0

Poszukuję się pokoju umeblowanego z wygodami i oddzielnym wejściem. Oferty Mostowa 1 Drukarnia. 7162-30

Na wolne mieszkania przyjmujemy zgłoszenia bezpłatnie od właścicieli domów dla solidnych lokatorów. Wileńskie Biuro Komisowo-Handlowe, Mickiewicza 21, tel. 152. 32-1

Pokój do wynajęcia z 4-pokojowe z kuchnią, i elektrycznością do wynajęcia. Finna 3b u dorozory od 17-19. 808-0

2 duże ładne pokoje umeblowane do wynajęcia. Mickiewicza 31, m. 4. od 1-5 po pol. 1547-0

Mieszkanie 4-pokojowe z kuchnią, i elektrycznością do wynajęcia. Finna 3b u dorozory od 17-19. 808-0

Na wystawie samochodowej. — Tak, ten samochód by mi się przydał. Szkoła, że właśnie wczoraj kupiłem abonament na dziesięć przejazdów tramwajowych, go 30 — 1 lub Sosnowa inaczej byłbym go z pewnością sobie kupił.

Do sprzedania plac 120 sążni z lasem za 2800 zł. przy ul. Sosnowej (Zwierzyński) do-wiedzieć się Konarskiego go 30 — 1 lub Sosnowa inaczej byłbym go z pewnością sobie kupił.

Do sprzedania plac 120 sążni z lasem za 2800 zł. przy ul. Sosnowej (Zwierzyński) do-wiedzieć się Konarskiego go 30 — 1 lub Sosnowa inaczej byłbym go z pewnością sobie kupił.